

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kaściuszki 1, tel. 63.

— BIAŁYSTOK —

Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Doniosłe zwycięstwo polskie w Hadze

Kłosa Calondera i Niemców terorem ścigających dzieci polskie do niemieckich szkół

PARYŻ, 27.4. Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze opublikował wyrok w sprawie sporu polsko-niemieckiego, dotyczącego szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku. Trybunał, który w całym szeregu wypadków przyjął polski punkt widzenia i odrzucił tezy niemieckie, podtrzymywane przez rząd niemiecki i prezydenta górnosłaskiej komisji mieszanej Calondera.

Orzeczenie to jest sukcesem rządu polskiego, który przez wojnę śląską wypowiedział wojnę terrorowi, stosowanemu przez potentatów przemysłowych na Śląsku. Pod groźbą pozbawienia pracy przemysłowcy niemieccy zmuszali do zapisywania dzieci do szkół niemieckich.

Wojewoda Grażyński unfewa-

Gruzy Koryntu

Trzęsienie ziemi jest nieszczęściem, wobec którego dochodzi do zamora w pierś ludzkiej.

Znamy jego śmiercionośną groźbę, odgadywany potęgę oszałamiającego żywota, który go powoduje, ale nie mamy władzy, nie mamy sposobu, aby to oszalała potęga, opasować, poskromić i ujarzmić.

Katastroficzna fala wstrząsów podziemnych świeżo przebiegła się przez Bałkany, burząc całe miasta, niszcząc w grzyby kwintesady ocalałe i grzebiąc pod gruzami setki i tysiące ludźmi.

Śród miast nawiedzonych katastrofą znalazł się i grecki Korynt. Podło straszliwie poddało się, bo któregoś dnia stopy przed wiekami stopy św. Pawła Apostoła.

Świątynie bóstw antycznych, marmurowe dawnych pomników sztuki, hełmiki, stały w tym jeszcze niedawno obojętne nowocześniejsze budowle. Przyszłość była w tarapatkach.

Dziś — pozostały tam ruiny. Szczałki betonów spoczyły obok okurków marmurowych.

Ostatni antyczny Grecji nadawał budownictwem swym trwałość i wyjątkowość. I budowle te, istniejące, przetrwały dłużej, niż sama starożytna Hellada. Opierały się wojem, grabieżom, przewrotom dziejowym.

Zmogła je i pokonała dopiero ta sama przetrwała siła, która tak długo je na świecie trzymała.

Żywił przyrody — ślepa moc niszczytelna zakłamała nad dziełem człowieka.

Alf nie zatrzymał nad duchem, który dążył do wznoszenia. Duch ludzki, tworzący geniusz ludzki jest niewyczerpany i wieczny, jak przyroda.

W. R.

Zatrząsł się kontynent amerykański

Trzęsienie ziemi na pograniczu Kanady

NOWY JORK, 27.4. W stanie Nowy Jork, gdzie wczoraj miało miejsce trzęsienie ziemi, wczoraj miało miejsce trzęsienie ziemi.

Wodotrysk płomieni nad wodami mórz południowych

Trzęsienie ziemi i wybuchy wulkanu Krakatau

LONDYN, 27.4. Wulkan Krakatau (na małej wyspie między Sumatrą a Jawą) wznowił swą działalność.

Wskutek silnego podziemnego trzęsienia ziemi utworzyły się fale.

Podziemne wstrząsy bez przerwy na terenach, zniszczonych przez trzęsienie ziemi

ATENY, 27.4. W okolicach nawiedzonych trzęsieniem ziemi powtarzają się bez przerwy wstrząsy. Wiele krążowników zagranicznych zawinęło do portów greckich, aby nieść nieszczęśliwej ludności pomoc.

znik deklaracje rodziców polskich, zgłaszających dzieci do szkół niemieckich.

Zarządzenie to zaskarżył swego czasu „Volksbund” do Ligi Narodów.

Rada Ligi na posiedzeniu z dnia 12 marca 1927 r. powzięła uchwałę, iż dzieci mówiące po polsku, nie powinny uczęszczać do szkół niemieckich. Rada wydelegowała na Śląsk swego przedstawiciela, Szwajcara Maurera, który przeprowadził egzaminy wśród dzieci „spornych”. Egzaminy te wykazały, iż znaczna większość dzieci, zapisanych do szkół niemieckich, nie mówi po niemiecku i że zapisy zostały dokonane przez rodziców pod groźbą utraty pracy.

Niemcy nie dali za wygrane i wystąpili ze skargą do Trybunału w Hadze, który skargę niemiecką odrzucił i przychylił się do stanowiska polskiego.

Stanowiska polskiego bronił w Hadze b. prezes sądu najwyż-

szego p. Mrozowski. W skład delegacji polskiej wchodził: znany komitet prawnik, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Rostkowski, delegat M. S. Z., dr. Władysław Zaleski i konsul Kwiatkowski z komisji mieszanej w Katowicach.

Dziś polski lot przez Atlantyk po nowej pomysłowej próbie

dokonywanej we Francji przez lotników Idzikowskiego i Kubalę

PARYŻ, 27.4. — Tel. wł. — Lotnicy polscy major Idzikowski i pilot Kubala dokonali dziś drugiego przygotowania do lotu do rądku przez ocean.

Lotnicy nasi wyjechali dziś o godz. 14 m. 15 z lotniska w Le Bourget z obciążeniem 5.500 kilogramów i o godz. 17 m. 50 powrócili do Le Bourget, wykonawszy lot: Le Bourget — St.

Orzeczenie Trybunału haskiego ma wielkie znaczenie dla stosunków śląskich i nie pozostanie zapewne bez wpływu na stanowisko przyjaznego Niemcom prezesa komisji mieszanej p. Calondera.

Brieuc — Dunkierka — Le Bourget.

Lot mimo wielkiego obciążenia, potrzebnego do zabrania zapasu benzyny, wystarczającego na przelot Atlantyku, wypadł bardzo pomysłowo, wobec czego mjr. Idzikowski zamierza wystarzować z Kubalą z lotniska w Le Bourget w sobotę rano, aby dokonać przelotu przez Atlantyk do Now Yorku.

Tajemniczy czarny deszcz pada od rana we Lwowie

LUDNOŚĆ ZANIEPOKOJONA NIESAMOWITEM ZJAWISKIEM

UCZENI TWIERDZĄ, ŻE JEST TO

skutek trzęsienia ziemi na Bałkanach

ty kamienie ociekają również brano w kilku punktach miasta i czarna woda. Podkłada badania w laboratorium Politechniki.

Próbki czarnego deszczu ze-

CHCIAŁBYM...



Serco wciąż śni i wciąż marzy... Testni i tonie w żalobie... Chciałbym być płaskim na plaży, By się god stopy ścieć tobie, Nieczem mi śródca promienie I błękit niebieskich powal — Leżyłbym tak i nieczemnie Wciążbym swa stopy ściskał.

KANADA POWITAŁA DZIELNYCH LOTNIKÓW „BREMEN”

butelką whisky, mowami i oklaskami

Koniec niemieckiego lotu transatlantyckiego na „Fordzie” zamiast „Bremena”

QUEBEC, 27.4. Wobec tego, że „Bremen” nie posiadał łyżew śniegowych, koniecznych dla dokonania lotu na śniegu oraz wskutek defektu silnika i odwilży, został on pozostawiony w Greeney Island. Załoga „Bremena” odleciała wczoraj na samolocie ratowniczym Forda w kierunku Murray Bay, gdzie zabierze nowy zapas benzyny i weźmie udział w pogrzebie lotnika Benneta, który wioząc części zapasowe do „Bremena”, przebieł się i zmarł na zapalenie płuc. Pozostawiony samolot zostanie przewieziony po zniknięciu łodów do Nowego Yorku na parowcu.

MONTREAL, 27.4. Samolot Ford, który wystartował wczoraj o godz. 2.45 (1. w polskim czasie) z Greeney Island, wylądował o godzinie 15.55 (21.10. europ.) w Lake St. Agnes na Murray Bay. Na pokładzie tego samolotu znajduje się cała załoga samolotu „Bremen”.

MURRAY BAY, 27.4. Na powitanie załogi „Bremena” zebrały się tłumy na lotnisku w Lake St. Agnes.

Burmistrz wręczył lotnikom tuż po wylądowaniu butelkę whisky, która krążąc z ręki do ręki w ogniu oklasków opłynęła się.

Po wylądowaniu kilku mówców witalnych lotnicy udali się samochodem do hotelu; ponieważ hotel był zamknięty, lotnicy przenoćowali w letnim bungalowie hotelu.

Lotnicy są przygnębieni, że zmuszeni byli pozostawić „Bremen” na Greeney Island. Szczególnie Fitzmaurice jest niepokojony, że aparat, który szczęśliwie przetrwał nad oceanem, pozostawiono w zupełnym opuszczeniu na odludnej wyspie.

Plan lotu wprost do Waszyngtonu powzieli lotnicy po rozmowie z paną Junkers, która oświadczyła przedstawicielom prasy, że lotnicy chcą przedewszystkiem oddać należny hołd zwłokom Benneta, który śpiąc na pokładzie, poświęcił życie.

Załoga „Bremena” woli przed się uroczystości powitalne w Nowym Yorku, niż nie oddać ostatniej posługi Bennetowi.

WASZYNGTON, 27.4. Wiadomość o bezpośrednim locie „Bremena” do Waszyngtonu wywołała zmianę uroczystego przyjęcia lotników w Nowym Yorku. Wylądowanie lotników na Bolling Field oczekują dziś o g. 2-ej po południu (g. 8 wieczór według czasu środkowo-europejskiego).

Po krótkim powitaniu lotnicy udadzą się na cmentarz bohaterów narodowych w Arlington, gdzie oczekiwali będą konduktu pogrzebowego ze zwłokami Benneta. Pogrzeb Benneta ma się odbyć z przepychem książęcym, od powiadającym jego bohaterstwa śmierci.

Major Fitzmaurice, oświadczył przedstawicielom prasy, że wszyscy trzej lotnicy zamierzają w ciągu najbliższych 10 dni powrócić drogą powietrzną do Anglii, a następnie do Niemiec.

Krwawe walki w Meksyku

Nowe ofiary wojny i morowej zarazy

NOWY JORK, 27.4. W stanie Jalisco doszło do krwawej bitwy między powstańcami a wojskami rządowymi. W czasie walki padło 20 powstańców. Pod wodzą Samiera w stanie Michoacan podjął starcia, które trwały 3 godziny, zginęło 5 powstańców. W Chiapas aresztowano dwóch duchownych katolickich oraz 9 zakonnic za antypaństwowe działania i odesłano ich pod eskortą wojskową do Meksyku.

W I ulpan w stanie Hidalgo umiera co dzień 6 — 8 osób z objawami febrzy tyfusu.

NAPAD SZARANCZY NA PALESTYNĘ

z okolicy Jerycha w kierunku Galilei

BEROLINA, 27.4. Z komunikatu telegraficznego wynika, że wielka ilość szarańczę, która ukazała się w okolicy Jerycha, leci obecnie w kierunku Galilei. Rząd palestyński zmobilizował 500 mieszkańców w okolicy Tyberjady, celem przeciwdziałania groźącej klęsce.

Niezwykłe zjawisko atmosferyczne

Ulewny deszcz z czarną taflą i ciemną mgłą

BUKARESZT, 27.4. Jak donosi z Czernowców, wczoraj po południu w ciągu trzech godzin padał tam ulewny deszcz, którego krople zawierały jakas domieszkę, tak, że woda, pocho- dząca z opadu, była zupełnie brudna, jakby błotnista. Przyczyny dziwnego zjawiska są dotychczas niewyjaśnione.

Może zabrzmią jeszcze dzwiczne gęśle
Tetmajerowe!

POPIÓŁ BIEDY tłumiący płomień twórcze usunie nagrodę miasta Warszawy

WARSZAWA, 27.4.

Wszystcy miłośnicy dzieł Kazimierza Przerwy-Tetmajera z uznaniem i radością powitają wiadomość, że nagroda literacka m. st. Warszawy przypadła w r. b. temu znakomitemu twórcy, nieśmiertelnemu artyście pieśni, poetę, jakiego plastycznym słowem polskiego.

Oddawna na kulturalnym sumieniu Warszawy — i nie tylko Warszawy, ale i Polski całej — ciążył zarzut, że tak wielki poeta-twórca nieśmiertelnej Legendy Tatr pędził dni zasłużonego życia wota w niedostatku, borykając się z troską o zaspokojenie elementarnych potrzeb.

Obecnie dług, zaciągnięty u poety, spłaca choć w części stolica swoją skromną nagrodą. Drobną sumą nie odpowiada wymaganiom, jakie widać się z zabezpieczeniem bytu, nestorowi polskiej liryki i epiki, ale niewątpliwie, stanowi wymowny hołd uczuć, jakie ogół żywi dla autora „Głębokościńskiego Lasu”.

Znakomity poeta zmierzony chorobą i troskami życia, od kilku lat zamieszkuje małeńki pokój w jednym z podrzędnych botek przy ul. Marszałkowskiej. Wysłannik naszej redakcji — natychmiast po otrzymaniu wiadomości o nagrodzie — udał się do laureata.

— Czy wie pan o wczorajszej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

Na twarzy poety odbił się wyraz niedowierzania, połączony z uśmiechem pół-radości, pół-wzruszenia.

— Czy wie pan o wczoraj-

szej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

Na twarzy poety odbił się wyraz niedowierzania, połączony z uśmiechem pół-radości, pół-wzruszenia.

— Czy wie pan o wczoraj-

szej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

Na twarzy poety odbił się wyraz niedowierzania, połączony z uśmiechem pół-radości, pół-wzruszenia.

— Czy wie pan o wczoraj-

szej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

Na twarzy poety odbił się wyraz niedowierzania, połączony z uśmiechem pół-radości, pół-wzruszenia.

— Czy wie pan o wczoraj-

szej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

Na twarzy poety odbił się wyraz niedowierzania, połączony z uśmiechem pół-radości, pół-wzruszenia.

— Czy wie pan o wczoraj-

szej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

Na twarzy poety odbił się wyraz niedowierzania, połączony z uśmiechem pół-radości, pół-wzruszenia.

— Czy wie pan o wczoraj-

szej uchwałce Rady miejskiej?

— Nie nie wiem.

— Otrzymał pan nagrodę m. Warszawy, wynoszącą 15 tysięcy złotych.

POLSKIE KOLEJE W RYWALIZACJI Z RUCHEM SAMOCHODOWYM

Nowe lokomotywy i wagony
na nowych torach i nowe wolne wyloty na szeroki świat

WARSZAWA, 27.4.

Komisja budżetowa podjęła wczoraj rozprawę nad prelokalizacją ministerstwa komunikacji. W zastępstwie niedo- magającego m. st. Romockiego wstępnie przemówienie wygłosił wice-minister komunikacji Czesław Kosiński. Wskazał na to, że z punktu widzenia trudności z o- dziedziczeniem, zniszczeniem trzema sieciami. Na ogólną długość 17 tys. km. sieci normalnotorowych około 6.000 km. było do zniszczenia zniszczonych z 6.000 mostów 2.400 na ogólną długość 40 km. było zupełnie zburzonych. Dotychczas odbudowano mniej więcej 72 proc. różnych obiektów.

Pod względem ruchu osobowego koleje przechodzą obecnie przesilenie wskutek

konkurencji ruchu autobusowego.

W Polsce nie da się jak w innych krajach to jeszcze tak bardzo odczu- wać, ale i u nas sieć autobusowa jest już dość znacznie rozwinięta. Linie au- tobusowe równoległe do linii kolejowych są — zdaniem p. wice-ministra — pasyżnicze.

Aby walczyć z tą konkurencją, koleje czyni odpowiednie zarządzenia. Musi- my starać się

powiększyć szybkość pociągów.

Robimy próby z pociągami tańszego typu, t. zw. pociągami krótkimi, o lek- kich lokomotywach z 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Pod względem regularności ruchu pasażerskiego osłabiliśmy już wyniki dobre, o czym słyszymy także głosy z zagranicy.

W kolejniem muszą być stosowa-

ne zasady naukowe organizacji pracy. Pociąg musi być wysłany w jak największym stopniu, musi „pra- cować w pocie czoła”, a pociąg powin- ny być obciążony jaknajbardziej. Te zasady staramy się stosować i musimy powieścić, że jesteśmy pod tym wzglę- dem

pierwsi w Europie.

Staramy się dalej zaprowadzić u sie- bie pociąg o hamulcach automatycz- nych, co wpływa dodatnio na szybkość i na zmniejszenie obsługi.

Pod względem szyn nie stoimy do- brze, ale w tym roku zamierzamy wymienić 600 km. szyn

na torach głównych. Zamawiamy je w naszych fabrykach według typu polskie- go. Co do podkładów to obecnie propo- nujemy do wymiany 5 mil. podkładów z drzewa. Dałymi też do podkładów żelaznych.

Tabor mamy rozmaity z dawnych czasów, ale wprowadzamy już

własny typ polski.

Opieramy na najlepszych wzorach europejskich. Dotyczy to parowozów i wago- nów zarówno osobowych jak i towaro- wych. Świeżo zamówiliśmy wagony metalowe.

Lokomoty — mówili dalej p. wice-minister — ma wielkie znaczenie dla Pol-

ski, która ma tylko 40 km. wybrzeża morskiego. Lokomoty to

wolny wylot na świat.

Przewidujemy nową linię lotniczą do Wilna, nawiązanie komunikacji z Rumunią i z Niemcami oraz staramy się objąć odłonek linii

Londyn — Indie przez Polskę.

Nowe linie kolejowe mają być zbu- dowane Herby — Inowrocław i By- goszcz — Gdynia. Obie te linie są gotowe w dwa lata. Oprócz tego ma się jeszcze zbudować nową linię w zakątku północnym na kratach na szęgo państwa

Referent Kaczmarski (P.P.S.): Napięcie ruchu kolejowego u nas wzra- sta we wszystkich działach. Dochód czysty w tym roku prelokalizowano na 134 i pół mil. Rada ministrów wy- znażyła z tego 73 i pół mil. dla skarbu, na inwestycje przeznaczono blisko 61 mil.

Dla twórcy i ofiarnej pracy wszy- stkich kolejarzy od najmniejszego do naj- wyższego zwierzchnika

nikt nie poskąpił uznania.

Referent wniósł o powiększenie kwoty na pracowników nieetatowych o 10 mil. na premie warsztatowe o 3 mil. budynki mieszkalne o 3 mil. umundu- rowanie 2.700.000 zł.

P. Krzyżanowski (Jed.): Wartość linii polskich wynosi 4 miliardy fran- ków złotych.

8 miliardów zł.

Jeżeli obliczyć opóźnienie i p. datki, których koleje nie plac, oraz skłapa amortyzacji, to okazuje się, że dochodowość naszych kolei jest bar- dzo niska.

P. Szydłowski (Piast) domagał się budowy drugiej magistrali węglowej z zachodu na wschód: Katowice — Kłobuck.

W dalszym ciągu przemawiał po- stowie: Wyżkowski Henryk, Dia- mand, Kapelski, poczem o godz. 11 m. 15 wiecz. zamknięto posiedzenie.

Na dalsze trzy lata przedłużono istnienie polskiego syndykatu żelaznego

KATOWICE, 27.4. Syndykat hut żelaznych, którego działal- ność w myśl obowiązującej umo- wy wygasła z dniem 30 czerwca r. b. jest przedłużony na dalsze trzy lata i obejmuje oprócz sprzedaży wewnętrznej również cały eksport hutnictwa.

Zawarcie porozumienia pomie- dzy poszczególnymi hutami po- przedziła walka o jaknajwiększe kontyngenty i dopiero po mozo- nych debatach z wielkim trudem osiągnięto porozumienie.

Zapotrębowanie własne hut jest również objęte reglamentacją syndykatu.

Rożwiczyn wynalazek Gumowe zderzaki przy samochodach

BERLIN, 27.4. Inżynier niemiecki Schell wpał na pomysł zastąpienia metalowych ochronnych zderzaków przy samochodach gumowymi.

W obecności przedstawicieli prasy do- monstrował dozerze się dwa sa- mochody przy szybkości 65 kilome- trów na godzinę oraz najechanie na drzewo z szybkością 45 kilometrów.

W obu wypadkach samochody nie odniosły najmniejszego uszkodzenia.

Pożar fabryki lokomotyw

BERLIN, 27.4. W największej fabry- ce lokomotyw w Niemczech „Henschel”, która dostarcza lokomotywy przeważnie unię, południowo - afrykańskiej, wy- buchł ogromny pożar w motowni.

Przybyła straż pożarna zgłosiła po- trzygodzinny wyścig zgaśnięcia po- żaru o tyle, że nie przetrzeźli się na in- ne zabudowania fabryczne.

Obrażenia wpała motowni zapada- się z powodu zerwania filarów. W ca- się pożaru zginął jeden człowiek.

GIEŁDA

WARSZAWA, 27.4. PRYWATNE NOTOWANIA

Rubel złoty 4.735, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.95, Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Dewizy

Berlin 213.22, Gdynia 174, Belgia 124.52, Holandia 359.42, Londyn 43.5, N. York 8.9, Paryż 35.11, Praga 26.42, Szwajcaria 171.8, Wiedeń 125.4, Sztok- holm 239.3, Włochy 47.03, Czerwoniec 28.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 78.5, 5 proc. poź. komw. 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 6 proc. poź. dolarowa 85.5, 8 proc. L. Z. 55.25, 6 proc. obligacji m. War- szawy 63, 4 i pół proc. L. Z. m. War- szawy 57, 5 proc. L. Z. m. War- szawy 60.25, 8 proc. L. Z. m. War- szawy 78.75.

Akcje

B. Polski 161, B. Dyskontowy 130, B. Handlowy 129, B. Przem. we Lwo- wie 105, B. Zw. Sp. Zar. 91, Pils 8.25, Elek. Dabrowy 79, Sita i Szwarc 125, Czerw. K. Warsz. 79, Cukier 79, Łazny 8.75, N. York 40.5, Cegielski 50.75, Pitta- ner 6.5, Lipow 43.75, Modzelejów 51, Orthwein 11, Ostrowieckie 8.1, A. 114, ser. B. 108.5, Parowozowy 45, Poolek 12.75, Rudzki 59.5, Starachowice 66.4, Ursus 11.75, Zawiercie 34.5, Zyrardów 36.75, Borkowka 19, Spółny 30.5.

Na zaw krwi słowiańskiej

Pomoc braciom Bułgarom, dotkniętym klęską

Wzruszenia ziemi

Straszną klęską trzęsienia zie- mi, jaka nawiedziła Bułgarię, ży- wem echem współczucia odbiła się we wszystkich krajach i spo- łecznościach, to też w akcji tej Polska również nie pozostaje obojętna.

Tow. bułgarsko - polskie asy- gnowało na ten cel z własnych funduszy 15 tysięcy lewów, Polski Czerwony Krzyż przygo- tował już 19 skrzyń z odzieżą, bielizną i opatrunkami, wartości około 20 tys. zł., które wysłał natychmiast do Bułgarii po uży- skaniu od koleji rumuńskich pra- wa bezpłatnego ich przewozu (koleje polskie prawa takiego już udzieliły).

Abby akcja pomocy ze strony polskiej mogła być bardziej skut- eczna i złagodziła choć trochę skutki strasznego klęski, wczoraj w magistracie odbyło się z In- icjatyw Tow. polsko - bułgars- kiego zebranie przedstawicieli władz państwowych, miasta i organizacji społecznych w spra- wie utworzenia „Polskiego ko- mitetu pomocy ofiarom trzęsie- nia ziemi w Bułgarii”.

Na naradzie tej postanowiono niezwłocznie wsząć akcję zbiorczą na terenie Wsze- dzawy i w tym celu wydać ode- zwę oraz rozesłać do organiz- cji i ewentualnie do szkół listy składkowe. Nadto projektowane jest urządzenie akademii lub koncertu.

Na dalszym planie akcji jest projekt zorganizowania zbiórk: w naturze wśród przemysłow- ców, fabrykujących materiały włókniste, budowlane, sanitar- ne i t. p.

ZGON MATKI

POŚLA KORFANTEG

KATOWICE, 27.4. Umarła ma- tka Korfante, licząca 78 lat. Była ona znaną działaczką na Śląsku.

— Czy to jest możliwe? Czy pewne? Więc o mnie jeszcze nie zapomniano? — nieufnie pytał mistrz.

— Jeżeli tak jest — będę miał wielką wdzięczność dla władz miejskich, które — za pośredni- ctwem sądu konkursowego — przyznały mi nagrodę. Dla pa- nów zaś wyrażę gorącej po- dzięk, żeście mnie pierwsi za- wiadomili o tym radosnym fak- cie.

Może się wreszcie coś zmienić w mojej egzystencji, któ- ra już oddawna jest wegetacją. Wzrok całkowicie już odmawia mi posłuszeństwa, serce osłabio- ne i wyczerpanie całego organiz- mu od 10 lat wycofały mnie z życia.

A wszak nie jestem jeszcze starym grzybią, mam bo- wie 64 lata.

— Jak więc szanowny pan za- mierzają spędzić najbliższy okres po otrzymaniu nagrody?

— Chciałbym wyjechać gdzieś zagranicę. Odpocząć, odpoc- nąć... może potem mógłbym pła- siać lub dyktować synowi... Czuję jeszcze w sobie siły twór- cze... Dzięki, raz jeszcze go- raco dziękuję pańskiemu piśmu, za jego dobre serce, iż pierwsze zawiadomienie mnie o tej, kto wie, — może przełomowej, w moim życiu, nowinie...

Minister-socjalista usprawiedliwia mordy kapturowe na G. Śląsku

Niesłychana mowa pruskiego ministra Grzesińskiego

KATOWICE, 27.4. Minister spraw wewnętrznych socjalista Grzesiński, który wczoraj w Za- brzu nad granicą polską wygło- sił przemówienie o pruskiej kul- turze na niemieckim wschodzie, poruszył również sprawę mor- dów kapturowych.

Skandaliczny jego wywód ró- wna się całkowitemu ulewianiu- niu mordców.

Grzesiński przedewszystkiem podkreślił swój niezmienny żal, że w czasie procesu przyszło do omawiania tych faktów, następ-

nie usprawiedliwiając ich, że górnoślązacy prowadzą ciężką walkę o narodową egzystencję i przynależność do Rzeczy i mu- sieli tę walkę wszelkimi środkami zwycięsko doprowadzić do końca.

Socjalistyczny minister użył porównania, że gdzie drzewo ra- bia, tam drzaźgi muszą lecieć.

Niesłychane to przemówie- nie w ustach pruskiego ministra i w dodatku socjalisty, charakteryzu- je bardzo dosadnie umysłowość niemiecką

Gorączkowa agitacja stronnictw francuskich przed wyborami uzupełniającymi

Strasza nacjonalizm, kartelu lewicy i komuny

PARYŻ, 27.4. Agitacja wy- borcza we Francji doszła w przededniu wyborów uzupełnia- jących do niezwykłego napię- cia.

Były prezydent republiki, Mil- lerand, nawołuje dziś sfery mie- szczańskie do obrony Francji przed kartelem lewicy.

Zwycięstwo kartelu oznacza ponowną ruinę franka, który spa- dnie do kursu 240 za funt.

Nacjonalistyczny „Gaulois”

Misja dyplomatyczna córki generała chińskiego

BERLIN, 27.4. Do Paryża przy- była wczoraj panna Soume Czeng, córka znanego generała chińskiego.

Zapytana o cel przybycia o- świadczyła, iż otrzymała misję podjęcia rokowań zmierzających do poprawy stosunków między

rządem nankińskim a państwami europejskimi.

Panna Czeng jest znana w Pa- ryzu, ponieważ przez 15 lat mie- szkała w Quartier Latin żyjąc wśród studentów i złożyła egza- min doktorski z prawa w Sor- bonnie.

Zobaczmy -- po wyborach

Pruski minister w podróży przedwyborczej po Śląsku

obleczie oolekę dla szkolnictwa polskiego

BYTOM, 26.4. W czasie po- bytu na Śląsku minister Becker odwiedził polską szkołę mnej- szościową w Wieszowie w to- warzystwie sekretarza Macie- rzy Szkolnej dr. Michałka, po- bitemu niedawno przez człon- ków Selbstschutzu. Becker przy- słuchiwał się nauczaniu w jezy- ku polskim i niemieckim. Na- przemówienie dr. Michałka, któ- ry zaznaczył, iż miejscowe czyn- niki urzędowe przeszkadzały wprowadzeniu w życie praw zagwarantowanych Polakom przez konwencję genewską, mi- nister Becker oświadczył, że za- mie się gruntownie zbadać problem polskiej szkoły mnej- szościowej i w myśl konwencji

Kto się urodził dnia 28 kwietnia

jest skromny i chętnie zajmuje się cudziemi sprawami



jest niezwykle wrażliwy i me- diumiczny. Lubi muzykę i sztukę — wszystko co piękne i wy- sokość życia.

Dziś to zrobi- na majtkę, nie po to jednak, aby tylko posiadać, lecz aby przy pomocy pieniędzy ukształtować swe życie jak- najpiękniej i najbardziej harmonijnie.

Potrąli on zarobek zdobywać pie- niądze jak je utrzymać. Chociaż ma zamierzanie do komfortu żyć, to jednak nie chce się w tym kierować w-

stać.

Jest to człowiek zdecydowany, za- cęty, ułożony, pełen podrywów i na- wnych koncepcji.

Sierozny, wolny od zaręczynowości. Chętnie zajmuje się sprawami innych ludzi.

Co mu grozi? W życiu miłosnym czekała go przykrość, a przez kobietę grozi mu nawet jakaś katastrofa lub również utrata majtki.

Jest to człowiek, który zaurat O- patrzność.

Dnia 28 kwietnia urodził się Stanisław Miłkiewicz, autor dramatyczny i poeta.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość f. 1111 mtr.).

Godz. 12: Sygnal czasu, hejnał z wie- zy Mariackiej w Krakowie, komunik- kacja lotnicza - meteorologiczna, oraz koncert z płyt gramofonowych. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczne, go- spodarcze, oraz nadprogram. Godz. 15.30: „Filmofani i filafani” wykład dla maturzystów prof. H. Mościckiego. G. 16: „Kultura klasyczna” wykład dla maturzystów prof. G. Przybickiego. Godz. 16.25: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40: „Ustrój miński” wykład o- dczony R. Sieroskiego. Godz. 17.20: „Radiokronika”. Godz. 17.45: Program dla najmłodszych: „Lasy od dzieci” i „Radość”. Godz. 18.15: Program dla młodzieży: „Radość”. Godz. 18 m. 45: Koncert. Godz. 19.05: Komu- nikat rolniczy. Godz. 19.15: Rozmowa z G. 19.35: „Eugeniusz Malczewski”. Godz. 19.45: „Dobry wieczór”. Godz. 20.30: „Tętno na dziesięć”, operetka w 3-ach aktach W. Jacobiego. Godz. 22: Sygnal czasu i komunikat lotniczo-me- teorologiczny. Godz. 22.05: Komunikat P.A.T. Godz. 22.20: Komunikaty: po- lityczne, sportowe oraz nadprogram. Godz. 22.30: Muzyka klasyczna.

